SPORT SZKOLNY
z Energą
Energa
Str. 14 - 16

Zobacz
czym żyje
Trójmiasto,
wejdź na:
wybrzeże24.pl

NAJWIĘKSZE
CENTRUM
MEBLOWE
W GDAŃSKU
Str. I - X
TOP SHOPPING
PREZENTUJEMY
WYBRANE PROPOZYCJE
SKLEPÓW
PRZY UL. GRUNWALDZKIEJ 211

WWW.WYBRZEZE24.PL

GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY I NR 303 I 21.06.2013 r.

Letnia Gala Biznesu 2013





W Letniej Gali Biznesu, która odbyła się 14 czerwca na sopockim Hipodromie, udział wzięli przedstawiciele najwyższych władz państwowych oraz samorządowych, posłowie, senatorowie, przedstawiciele świata kultury, nauki i gospodarki.

Str. 2

Przychodnie specjalistyczne znikają ze szpitali

NFZ ogłosił wyniki konkursu na opiekę specjalistyczną. Niektóre szpitale i przychodnie będą musiały zamknąć część działających od nawet kilkunastu lat poradni.

Str. 13

Dyrektor pomorskiego NFZ odpowiada na zarzuty

Włodarze miast wraz z marszałkiem województwa pomorskiego wystosowali do premiera Donalda Tuska pismo, w którym domagają się m.in. dymisji szefowej pomorskiego NFZ Barbary Kawińskiej. To reakcja na rozstrzygnięcie kontraktów na ambulatoryjną opiekę specjalistyczną, w wyniku którego większość szpitali straciło umowy.

Str. 13

Zawał na Zaspie



Za dwa tygodnie będą obowiązywały nowe kontrakty w przychodniach specjalistycznych, a już teraz służba zdrowia pogrążyła się w chaosie. Pacjenci najpierw czekali kilka miesięcy na wizytę, teraz nie mogą z niej skorzystać.

Str. 13

TOP SHOPPING
TYDZIEŃ PROMOCJI 15-23.06.2013

F(ig)raszka

Spadek słupków w PO
Donalda zaskoczył
Kombinuje by lud nie
przejrzał na oczy
Lecz w Warszawie protest
nabiera rozpędu
Nie chcą dłużej Hanny -
będzie referendum
W jaśnie panujących
niepokój narasta
Drżą kolana władzy także
w innych miastach
Jest nadzieja w gminach,
w których rządzi układ
Że ich kombinacji diabeł
nie rozsupła

Liczby

242 tys. zł
wydatki partyjne PO na garnitury marki Boss, Armanii, Zegna

96 tys. zł
wydatki PO w salonie win i cygar Aga II

70 tys. zł
wydatki PO na stylistów

Cytat tygodnia

- Ujawnione przez media wydatki PO m.in. na zakupy w sklepie z winem i cygarami lub na ubrania mają cechy defraudacji - poseł PO, Jacek Żalek, o wydatkach swoich kolegów z partii. („Superexpres")

GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny
Marek Formela

Sekretarz redakcji
Tomasz Łunkiewicz
tomasz.lunkiewicz@wybrzeze24.pl

Projekt graficzny i skład
Andrzej Jóźwiak
andrzej.jozwiak@interia.eu

Wydawca
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Letnia Gala Biznesu 2013

W Letniej Gali Biznesu, która odbyła się 14 czerwca na sopockim Hipodromie, udział wzięli przedstawiciele najwyższych władz państwowych oraz samorządowych, posłowie, senatorowie, przedstawiciele świata kultury, nauki i gospodarki.



Teresa Kamińska otrzymała nagrodę specjalną „Wiatr w żagle" za konsekwencję i determinację w inicjowaniu oraz wspieraniu działań gospodarczo prorozwojowych



Zenon Ziaja, Prezes Zarządu i właściciel firmy Ziaja Ltd ? Zakład Produkcji Leków Sp. z o.o., dostał nagrodę Złotego Oxera za zbudowanie firmy, której marka stała się rozpoznawalnym znakiem na światowych rynkach.



Premier Jerzy Buzek w rozmowie z mecenasem Donatem Paliszewskim

fot. Włodzimierz Amerski

Tego typu organizowane co dwa lata spotkania nawiązują do tradycji najbardziej prestiżowych imprez biznesowych w Europie. W tym roku zaczęła się bezpośrednio po zakończeniu konkursu Furusiyya Nations Cup ™ Puchar Narodów, rozgrywanego w ramach Oficjalnych Międzynarodowych Zawodów Jeździeckich CSIO*** Sopot 2013 pod Honorowym Patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Honorowi goście najpierw wręczyli nagrody reprezentacjom zwycięskiej Szwecji oraz drugim Belgom i trzecim Węgrom, po czym udali się obok do dużego białego namiotu, aby z kolei samemu odebrać zaszczytne tytuły lub wygłosić płonne laudacje.

Wszystkich gości przy wejściu, jak i już oficjalnie, powitał Zbigniew Canowiecki, Prezes Zarządu „Pracodawcy Pomorza". Canowiecki stwierdził, że demokracja dała polskim biznesmenom drugą szansę rozwoju. - Biegliśmy po parkurze naszego życia zawodowego pokonując różne trudności, przeszkody i oxery. Na czym to polega z punktu widzenia jeździeckiego, może to poświadczyć uczestniczący wraz z nami w tej gali Antoni Pacyński, olimpijczyk z Meksyku 1968 roku.

Podczas tegorocznej Gali wręczone zostały nagrody specjalne.

AUDACIA ET PRUDENTIA- nagroda specjalna „Odwaga i Roztropność" przyznana została Komisarzowi UE Januszowi Lewandowskiemu za szczególny wkład w zmiany ustroju gospodarczego w Polsce po 1989 roku oraz obecne zaangażowanie w umacnianie pozycji Polski w Unii Europejskiej.

DIALOGUS SUPRA OMNIA - nagroda specjalna „ Dialog ponad wszystko" dla Państwowej Inspekcji Pracy za dialog, profilaktykę i współpracę ze środowiskiem gospodarczym. Nagrodę odebrała minister Iwona Hickiewicz – od 16 lipca 2012 r. Główny Inspektor Pracy.

VENTUS INTER VELA - nagroda specjalna „Wiatr w Żagle" dla Teresy Kamińskiej – Prezesa Zarządu Pomorskiej, Specjalnej Strefy Ekonomicznej za konsekwencję i determinację w inicjowaniu oraz wspieraniu działań gospodarczo prorozwojowych.

Nagrodę ZŁOTY OXER przyznano Jerzemu Gajewskiemu – Prezesowi Zarządu i Właścicielowi firmy NDI S.A. za zbudowanie od podstaw firmy NDI S.A. podejmującej najtrudniejsze wyzwania w budownictwie.

Nagrodę ZŁOTY OXER otrzymał Zenon Ziaja – Prezes Zarządu i właściciel firmy Ziaja Ltd – Zakład Produkcji Leków Sp. z o.o. za zbudowanie firmy, której marka stała się rozpoznawalnym znakiem na światowych rynkach.

Wła-49

Personalia

✓ **Barbara Szczepuła**, dziennikarka „Dziennika Bałtyckiego", wcześniej „Perspektywy", „Kobieta i Życie", „Tygodnik Gdański" wydała kolejną książkę: „**Alina Pieńkowska** - miłość w cieniu polityki". W rozmowie z Radiem Gdańsk autorka powiedziała o swojej bohaterce: „To ważna postać, a do tej pory nie była opisywana jak **Anna Walentynowicz** czy **Henryka Krzywonos**. To książka nie tylko o polityce, ale głównie o miłości". **Alina Pieńkowska**, której drugim mężem był **Bogdan Borusewicz**, współzakładała Wolne Związki Zawodowe, jest sygnatariuszem porozumień gdańskich, b. senator i radna gdańska. W dorobku **B. Szczepuły** są tomy reportaży: „Przystanek Poltechnika", „Kod Heweliusza", „Dziadek w Wehrmachcie". Jest laureatką nagrody prezydenta Gdańska w dziedzinie kultury w 2007 roku. W połowie lata 90-tych opublikowała głośny tekst o formalnych lukach w wykształceniu **Aleksandra Kwaśniewskiego,** studenta UG, kandydata na prezydenta Polski.



✓ **Jerzy Zakrzewski i Tomasz Posadzki**, b. poseł SLD i b. prezydent Gdańska z Unii Demokratycznej, przejeli kierownictwo rady nadzorczej Akademickiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Gdańsku, tej samej z której na scenę publiczna wyszedł znany z polewania drobnych kupców bieżącą wodą, polityk PO, zastępca prezydenta Gdańska, Maciej Lisicki. Jerzy Zakrzewski jako młody chłopak pracował jako murarz na wielu gdańskich budowach, był też dzielnicowym, oficerem milicji, z której odszedł w 1986 roku. Ukończył prawo na UG, działał w organizacjach kupieckich, przewodniczył stowarzyszeniu b. parlamentarzystów. **Tomasz Posadzki** po odejściu z urzędu przez wiele lat pracował w Kierownictwie TVP, był przez kadencję radnym gdańskim, obecnie prowadzi kancelarię adwokacką.

✓ **Zbigniew Jasiewicz**, dyrektor TVP Gdańsk, był gospodarzem konferencji na temat roli oddziałów terenowych TVP w rozwoju społeczeństwa informacyjnego, na którą pofatygował się, nie bacząc na 200 mln długu, prezes spółki, b. poseł i radca w resorcie kultury, **Juliusz Braun**. Jak zauważył **Jan Kreft**, szef rady nadzorczej Radia Gdańsk, dziennikarz i mendżer dość istotnie skaleczony na rynku prasowym, przy tym biegły znawca mediów, trudno poważnie projektować przyszła rolę lokalnej telewizji publicznej, skoro zostanie ona pozbawiona dziennikarzy, bez których nie ma ona treści. A **Maciej Łopiński**, dziś poseł PiS, wcześniej dziennikarz i wydawca w Polskapresse, zauważył, że TVP obecnie to Titanic z wyrwą w kadłubie. Gdańską telewizję chwalił wyczerpująco prezes Pracodawców Pomorza, **Zbigniew Canowiecki**. Wiceperezes TVP, **Marian Zalewski**, zapowiedział częstsze konsultacje w takej formule. I słusznie, bo ta na UG, była pożyteczna.

Zawał na Zaspie

Za dwa tygodnie będą obowiązywały nowe kontrakty w przychodniach specjalistycznych, a już teraz służba zdrowia pogrążyła się w chaosie. Pacjenci najpierw czekali kilka miesięcy na wizytę, teraz nie mogą z niej skorzystać.

Umowy potraciło wiele placówek, w tym szpital na gdańskiej Zaspie, który będzie musiał zamknąć sześć poradni: kardiologiczną, gastroenterologiczną, pulmonologiczną, geriatryczną, otolaryngologiczną oraz chirurgię onkologiczną. Już wcześniej szpitalowi nie przyznano kontaktu na badania diagnostyczne, czyli rezonans magnetyczny i tomograf komputerowy.

Trudno sobie wyobrazić funkcjonowanie szpitala, gdy wyniki konkursu się uprawomocnią. Będzie na pewno mnóstwo napięć na linii pacjent – szpital.

- Pacjenci objęci opieką od wielu tam lat, ciężko chorzy na serce, nagle stracą ciągłość leczenia. Mają powyznaczane wizyty już na drugie półrocze, niezwykle trudno nam będzie wziąć na siebie odpowiedzialność informowania ich o o tym, że tej wizyty po prostu nie będzie. Na pewno wywoła to u nich niepokój. Czym innym jest skorzystanie z konsultacji doraźnie a czym innym jest opieka ambulatoryjna osób ciężko lub przewlekle chorych. I tego fundusz w ogóle nie bierze pod uwagę. Nagle urywa się komuś ciągłość leczenia. Nie podzielam opinii dyrektor pomorskiego oddziału NFZ, że to wszystko zostało zrobione dla dobra pacjentów. Nijak mi to się nie układa – powiedziała Krystyna Grzenia, dyrektor szpitala na Zaspie.

Do pracy w poradni kardiologicznej szpital na Zaspie zgłosił 19 lekarzy, w tym 10 ze specjalnością z kardiologii, 6 ze specjalnością chorób wewnętrznych w trakcie specjalizacji z kardiologii, dwóch w trakcie specjalizacji z kardiologii oraz jednego lekarza specjalistę kardiologii z ponad 10-letnim doświadczeniem pracy na oddziale kardiologicznym. Oferta ta została oceniona nisko przez pomorski NFZ.

– Kiedyś nie było możliwości robienia od razu specjalizacji kardiologicznej, trzeba było najpierw zrobić specjalizację z interny a dopiero potem nadspecjalizację z kardiologii. Lekarze, których zgłosiliśmy od początku swojej kariery zawodowej związani są z oddziałem kardiologicznym. A warto dodać, że jest to oddział wielospecjalistyczny wyposażony w bardzo dobry sprzęt prowadzący ostre zawały, intensywną terapię kardiologiczną, elektrostymulację, wszczepianie rozruszników, leczenie niewydolności krążenia – informuje dr Alina Bielawska-Sowa, zastępca dyrektora ds. lecznictwa szpitalu na Zaspie.

– Zastanawia mnie coś jeszcze. Według rozporządzeń ministerstwa zdrowia akceptowani są lekarze, którzy mając specjalizację z interny są w trakcie specjalizacji z kardiologii lub posiadają 5-letnie doświadczenie. Dopuszczeni są także rezydenci po trzecim roku rezydentury. Dlaczego zatem NFZ stawia wyższe warunki? Rozporządzenie ministra jest przecież aktem nadrzędnym nad zarządzeniem prezesa NFZ. Rozporządzenie ministra jest chyba aktem prawnym, które nas obowiązuje? – zadaje pytanie dr Alina Bielawska-Sowa.

– Nasi lekarze są bardzo dobrzy, wszczepiają rozruszniki i monitorują później takich pacjentów. Nie mogę się pogodzić z faktem, że lekarz, który ma specjalizację z kardiologii, ale nie będzie miał tego typu umiejętności zrobi to jeszcze lepiej niż lekarz pracujący u nas, który jest w trakcie specjalizacji kardiologicznej, a jest specjalistą chorób wewnętrznych z długim doświadczeniem pracy w kardiologii. Fundusz ocenia tylko udział procentowy w oparciu o dokumenty, nie bierze pod uwagę ani doświadczenia ani umiejętności. A według mnie jakość personelu, czyli kwalifikacje, doświadczenie, umiejętności jak również firma, wszystko składa się na wysoki standard usług – mówi Krystyna Grzenia.

Pacjenci, których spotykam na oddziale kardiologicznym, już są zaniepokojeni brakiem ciągłości leczenia.

– Trafiłem tutaj z zawałem serca bezpośrednio z przychodni. Przyczyna, czyli zator został usunięty. Jestem zaniepokojony, że po wyjściu ze szpitala nie będę mógł w przychodni przyszpitalnej kontynuować leczenia. Chciałbym chodzić do tych samych lekarzy, którzy uratowali mi życie – mówi pan Ryszard.

– Do tej pory to było najważniejsze, że pacjent pozostaje pod opieką tego samego lekarza, do którego ma zaufanie i który wie, czego może się po pacjencie spodziewać. Bo dużo czasu zajmuje lekarzowi zapoznanie się z historią choroby pacjenta czy ustalenie wrażliwości pacjenta na wdrożone leczenie. W naszej poradni kardiologicznej leczy się ponad 4 tys. pacjentów. Nie wiem, gdzie oni teraz pójdą – dodaje dr Alina Bielawska-Sowa.

76-letni pan Krzysztof, inżynier elektronik, przeszedł już cztery zawały.

– Miałem ich już trzy zawały, tu leczone i jeden przechodzony. W sumie 4 zawały, oprócz tego wylew prawej półkuli... – mówi pan Krzysztof. – Pierwszy zawał w 1999 roku. Przeleżałem tu dwa tygodnie. Już później leczyłem się w Cardiotelu i Swissmedzie. Niestety przychodnie tego typu nie w takim zakresie opiekują się pacjentami, nie tak kompleksowo. One zostały stworzone po to, aby zarabiać. A zadaniem służby zdrowia jest dbanie o zdrowie a nie o zarobki – mówi były konstruktor urządzeń elektronicznych.

Lekarze są pewni, że gdyby pan Krzysztof uczęszczał do poradni przyszpitalnej, to nie trafiłby do szpitala z dokonanym zawałem. Nie pilotowano jego stanu zdrowia we właściwy sposób.

– Bo przychodnia przyszpitalna to zespół ludzi. To nie jest gabinet z jednym czy z dwoma lekarzami, tylko to jest zespół ludzi współpracujących ze sobą. Oddział jak i poradnia to jest to jeden organizm w strukturze szpitalnej. I o tę współpracę i komunikację łatwiej niż w rozproszonych gabinetach. Tam już nie będzie współpracy – zauważa Krystyna Grzenia.

Urszula Abucewicz

Przychodnie specjalistyczne znikają ze szpitali

NFZ ogłosił wyniki konkursu na opiekę specjalistyczną. Niektóre szpitale i przychodnie będą musiały zamknąć część działających od nawet kilkunastu lat poradni.

Wiele placówek traci kontrakty, jak choćby szpital na gdańskiej Zaspie, który będzie musiał zamknąć sześć poradni: kardiologiczną, gastroenterologiczną, pulmonologiczną, geriatryczną, otolaryngologiczną oraz chirurgię onkologiczną. Szpital w Wejherowie nie będzie miał poradni chirurgii dla dzieci oraz urazowo-ortopedycznej. Gdyński Szpital Św.Wincentego a Paulo nie dostał z kolei pieniędzy na utrzymanie poradni kardiologicznej i okulistycznej. Poradnia Diabetologiczna oraz urologia zniknie z Pomorskiego Centrum Traumatologii.

W efekcie konkursu wybrano 1113 poradni specjalistycznych (najwięcej położniczo-ginekologicznych, okulistycznych, otolaryngologicznych, neurologicznych, chirurgii ogólnej oraz kardiologicznych i dermatologicznych) realizujących świadczenia medyczne w 60 zakresach, które podpiszą z pomorskim NFZ trzyletnie umowy obowiązujące od 1 lipca 2013 roku. Warto jednak przypomnieć, że każdemu z uczestników konkursu przysługuje prawo do wniesienia odwołania od decyzji komisji konkursowych, a więc opublikowane rozstrzygnięcia nie są jeszcze ostateczne – tłumaczy Mariusz Szymański, rzecznik prasowy pomorskiego NFZ.

Pomorski Oddział Wojewódzki przeznaczył na usługi specjalistyczne w drugim półroczu tego roku, blisko 3,5 mln zł więcej niż w pierwszym półroczu 2013 roku.

Zarówno zwiększenie nakładów finansowych, jak i uzyskane w wielu przypadkach niższe ceny za usługi medyczne od dotychczasowych, pozwalają stwierdzić z pełnym przekonaniem, że wbrew rozmaitym doniesieniom dostępność do usług lekarzy specjalistów w drugiej połowie roku powinna się w poprawić, a pacjenci nie powinni czuć się zdezorientowani. Z dużym prawdopodobieństwem można też stwierdzić, że nawet w przypadku kiedy placówka zatrudniająca lekarza specjalistę sprawującego opiekę nad konkretnym pacjentem nie uzyskała kontraktu z NFZ, wspomniany lekarz będzie dostępny w innej placówce medycznej, która umowę z Funduszem podpisała. W tego typu przypadkach NFZ deklaruje pomoc informacyjną w oparciu o dostępną dokumentację – dodał Szymański.

Wyniki na ambulatoryjną opiekę specjalistyczną pojawiły się na stronie pomorskiego NFZ w piątek wieczorem.

(UA)



Dyrektor pomorskiego NFZ odpowiada na zarzuty

Włodarze miast wraz z marszałkiem województwa pomorskiego wystosowali do premiera Donalda Tuska pismo, w którym domagają się m.in. dymisji szefowej pomorskiego NFZ Barbary Kawińskiej. To reakcja na rozstrzygnięcie kontraktów na ambulatoryjną opiekę specjalistyczną, w wyniku którego większość szpitali straciło umowy.

W piśmie tym prezydenci miast domagają się unieważnienia konkursu.

Dyrektor Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ w odpowiedzi na to pismo wystosowała oświadczenie, w którym przedstawiła swoje stanowisko.

Konkurs na wykonywanie świadczeń z zakresu ambulatoryjnej opieki specjalistycznej w województwie pomorskim był przedsięwzięciem zakrojonym na bardzo dużą skalę. Wystarczy wziąć pod uwagę fakt, że w jego trakcie rozpatrzono ponad półtora tysiąca ofert i wybrano ponad tysiąc sto poradni specjalistycznych realizujących świadczenia medyczne w sześćdziesięciu zakresach. O kryteriach konkursowych Pomorski Oddział Wojewódzki NFZ informował zarówno same podmioty medyczne, jak i władze samorządowe już od lutego tego roku. Zasady „gry" były więc wszystkim znane i nie powinny stanowić zaskoczenia dla przystępujących do konkursu – napisała Barbara Kawińska, dyrektor pomorskiego NFZ-u .

Prezydenci Gdańska, Sopotu i Gdyni obawiają się, że nowe rozstrzygnięcie konkursu znacznie utrudni życie mieszkańców, a co więcej stworzy zagrożenie dla ich życia i zdrowia. I te argumenty stara się podważyć Kawińska.

Wbrew zarzutom autorów listu do pana premiera uważam, że wyniki nowego konkursu nie stworzyły zagrożenia dla życia i zdrowia mieszkańców Pomorza, a unieważnienie rozstrzygniętych postępowań byłoby naruszeniem istniejącego porządku prawnego. Zmianom miejsc udzielania świadczeń nie musi też wcale towarzyszyć chaos. Wystarczy nieco zrozumienia, wymiany informacji i zaufania wykazywanych przez wszystkie zainteresowane strony. Cenię prezydentów Gdańska, Gdyni i Sopotu za zaangażowanie w kwestie związane z ochroną zdrowia lokalnych społeczności, ale zmuszona jestem przypomnieć, że ustawowym obowiązkiem pomorskiego NFZ jest racjonalne i zgodne z prawem dzielenie środków publicznych w interesie społeczności całego województwa pomorskiego – napisała dyrektor.

(UA)

TOP SHOPPING
TYDZIEŃ PROMOCJI 15-23.06.2013

SPORT SZKOLNY z Energą

Sopocka „siódemka” najlepsza w Energa Basket Cup

Młodzi koszykarze ze Szkoły Podstawowej nr 7 w Sopocie zostali zwycięzcami Wielkiego Finału V edycji ENERGA Bakset Cup 2013. Wśród dziewcząt najlepszą drużyną w Polsce okazała się Szkoła Podstawowa nr 45 z Sosnowca. Czwarte miejsce zajęła drużyna SSP 14 z Gdyni.



W Trójmieście przez cztery dni gościły najlepsze 32 zespoły koszykarskie (16 dziewcząt i 16 chłopców) ze szkół podstawowych, które zakwalifikowały się do turnieju finałowego Energa Basket Cup. Prawie 400 najlepszych młodych koszykarzy i koszykarek z całej Polski w ciągu trzech dni rozegrało 128 meczów. W piątej już edycji Energa Basket Cup, którego ambasadorami są byli reprezentanci Polski w koszykówce - Adam Wójcik i Andrzej Pluta - udział wzięło blisko 80 tysięcy uczniów z prawie 6 tysięcy szkół z całej Polski.

Jak nam powiedział koordynator imprezy Piotr Mojsiuszko z Grupy Energa, jest to największy w Polsce turniej w minikoszykówce dla dziewcząt i chłopców w wieku 11-13 lat. Głównym celem programu jest szerzenie zdrowego i aktywnego stylu życia oraz poszukiwanie koszykarskich talentów wśród młodzieży.

Dwa zwycięskie zespoły chłopięcy i dziewczęcy otrzymają dla szkół nagrodę pieniężną w wysokości po 10 tysięcy złotych z przeznaczeniem na zakup sprzętu sportowego. Drużyny z drugich miejsc dostaną nagrodę pieniężną w wysokości po 7 tysięcy złotych, a z trzeciego o wartości po 5 000 złotych.

Sopocianie po wyjściu z najtrudniejszej grupy na drugim miejscu, w kolejnej fazie rozgrywek łatwo sobie poradzili z rywalami docierając aż do finału.

W meczu o pierwsze miejsce w niedzielę 16 czerwca w ERGO Arenie pokonali rówieśników z SP 14 z Przemyśla 37:32. Trzecie miejsce i brązowe medale wywalczyli uczniowie SP 47 z Białegostoku dzięki wygranej w małym finale z SP 152 z Warszawy 38:34.

- Przed meczem finałowym obawiałem się przeciwników z Przemyśla, bo są z jednego rocznika 2000 i grają już razem od kilka lat. U nas jest trzech koszykarzy młodszego rocznika i to mogło zaważyć na ostatecznym wyniku. Od samego początku meczu zawodnicy obu zespołów prowadzili mocno ofensywną grę i nie bali się ryzykować. Z tego też chyba powodu zbyt dużo było nietrafionych wolnych rzutów do koszy, zwłaszcza ze strony gości. Widowiskowa i wyrównana gra w pierwszej połowie przyniosła remisowy wynik 16:16. W czasie dłuższej przerwy obsztorcowałem naszych najwyższych liderów, aby przestali się kłócić między sobą i zaczęli grać bardziej zespołowo. To poskutkowało, bo po początkowo nerwowej trzeciej 6-minutowej kwarcie, pod koniec odskoczyliśmy rywalom nawet na 10-punktową przewagą, którą utrzymaliśmy już do końca meczu. Był to nasz pierwszy udział w ENERGA Basket Cup i od razu udało nam się wygrać turniej, z czego





Partner wydania

SPORT SZKOLNY z Energą

niezmiernie się cieszymy. Pomimo bardzo mocnego przeciwnika w finale, w naszym zespole byli gracze, którzy swoją grą i doświadczeniem pociągnęli cały zespół - powiedział nam Tomasz Chwiałkowski, trener Mistrzów Polski ENERGA Basket Cup 2013.

Zwycięski zespół grał w składzie: 4. Nikodem Czoska, 5. Jakub Hoffman, 6. Olaf Perzanowski, 7. Michał Głowacki, 8. Michał Pawlak, 9. Przemysław Chmielewski, 10. Filip Cebula, 11. Aleksander Biesiekierski, 12. Dariusz Kaźmierczak, 13. Łukasz Klawa, 14. Sebastian Walda, 15. Michał Mochnacz.

Najlepszym koszykarzem turnieju uznany został Sebastian Walda z SP 7 w Sopocie, który otrzymał puchar z rąk dwóch ambasadorów turnieju Andrzeja Pluty i Adama Wójcika.

Spośród 16 zespołów dziewczęcych wygrały koszykarki ze Szkoły Podstawowej nr 45 z Sosnowca. W emocjonującym i niezwykle zaciętym finale pokonały rywalki z SP 47 z Białegostoku różnicą tylko jednego punktu 26:25. Na najniższym stopniu podium stanęły uczennice SP 13 z Żyrardowa, które w rywalizacji o trzecie miejsce pokonały SSP 14 z Gdyni 31:11.

- Jako obrończyniom tytułu podczas finału krajowego towarzyszyła nam dodatkowa presja. Udało się ją przezwyciężyć i wygrać po bardzo zaciętej grze w decydującym meczu. Jestem bardzo zadowolona z gry moich zawodniczek, które pokazały, że sukces w zeszłym roku nie był dziełem przypadku - powiedziała po meczu Ewa Błachut, trenerka Mistrzyń Polski ENERGA Basket Cup 2013.

Klasyfikacja końcowa dziewcząt:

1. SP nr 45 Sosnowiec
2. SP nr 47 Białystok
3. SP nr 13 Żyrardów
4. SSP nr 14 Gdynia
5. SP nr 16 Szczecin
6. SP Kłecko
7. SP nr 60 Bydgoszcz
8. SP nr 1 Bochnia

Klasyfikacja końcowa chłopców:

1. SP nr 7 Sopot
2. SP nr 14 Przemyśl
3. SP nr 47 Białystok
4. SP nr 152 Warszawa
5. SP nr 23 Włocławek
6. SP nr 43 Lublin
7. SP nr 100 Kraków
8. SP nr 11 Elbląg

Zwycięzcy wszystkich dotychczasowych edycji programu ENERGA Basket Cup. Dziewczęta: SP nr 45 z Sosnowca (2013), SP nr 45 z Sosnowca (2012), SP nr 3 w Żyrardowie (2011), SP 5 Kartuzy (2010), SP nr 3 w Żyrardowie (2009).



Chłopcy: SP nr 7 z Sopotu (2013), SP nr 67 we Wrocławiu (2012), SP nr 67 we Wrocławiu (2011), SP nr 67 we Wrocławiu (2010), SP nr 4 w Pruszczu Gdańskim (2009).

- Wszystkie zawody można opisać w kilku słowach: ambicja, determinacja, gra do ostatniego punktu i zaangażowanie, którego nie powstydziłby się niejeden zawodowy gracz. Postawa zarówno zawodników, jak i trenerów zasługują na słowa najwyższego uznania - powiedział Wojciech Ziemniak, prezes Szkolnego Związku Sportowego, organizatora turnieju.

Moc atrakcji dla kibiców

Kilka tysięcy kibiców, którzy przybyli w niedzielne popołudnie do Ergo Areny, mogło obejrzeć emocjonujące mecze finałowe oraz liczne atrakcje przygotowane przez Grupę ENERGA.

W przerwach rozgrywek pokaz niesamowitych umiejętności zręcznościowo-koszykarskich zaprezentował Kacper Lachowicz znany z programu „Mam talent". Kacper i jego ekipa zaprezentowali tricki z użyciem piłki do kosza i pokazali koszykówkę w ekstremalnym wydaniu. Zobaczyliśmy serię wsadów, popisy żonglerskie i zaproszoną do wspólnej zabawy publiczność.

W urozmaiconych programach podczas wszystkich przerw meczowych prezentowała się również grupa cheerleaderek z zespołu „Maxi Energa" ze Słupska.

Przez chwilę każdy mógł się poczuć, jak prawdziwy dwumetrowy koszykarz, który robi wsad do kosza. Monidło to ścianka do pozowania do zdjęć. Każde dziecko mogło wspiąć się po przygotowanych wcześniej schodkach i wyjrzeć przez otwór, by po drugiej stronie ścianki stać się ognistym koszykarzem uwiecznionym na zdjęciu.

W trakcie finału odbyły się liczne konkursy w przerwach meczów, w których do wygrania były iPody oraz oryginalne akcesoria koszykarskie prosto z NBA.

Przez cały czas trwania imprezy fotografowie robili zdjęcia wszystkim chętnym i jeszcze tego samego dnia wysyłali je mailem, aby rodzina miała pamiątkę po wyjątkowym koszykarskim weekendzie.

Na zewnątrz hali zamontowany był imponujący kosz, do którego każde dziecko mogło rzucić i wygrać oryginalną markową piłkę do koszykówki. Było tak dużo chętnych, że ustawiła się sporej długości kolejka.

Na zakończenie finału pełen energii koncert i taneczne show wykonała jedna z najpopularniejszych piosenkarek młodego pokolenia Patrycja Kazadi, promująca swój debiutancki krążek.

- Turniej ENERGA Basket Cup i liczba biorących w nim udział zawodników są przykładem na to, że polskie dzieci lubią uprawiać sport i chcą uczestniczyć w tego typu wydarzeniach. ENERGA Basket Cup to wyjątkowa inicjatywa, dzięki której kształtują się charaktery oraz duch sportowej rywalizacji dziesiątek tysięcy dzieci. To na pewno przyda się im w późniejszym, dorosłym życiu - podsumowała wielki finał koszykówki Katarzyna Kowalska, dyrektor Centrum Marketingu i Komunikacji Grupy ENERGA.

Wła-49
Zdjęcia: Włodzimierz Amerski



Partner wydania

SPORT SZKOLNY z Energą

Korneluki pod dyktando sopocian

Na kortach Sopockiego Klubu Tenisowego rozegrano Ogólnopolski Turniej Klasyfikacyjny Kadetów kategorii Super Serii – memoriał Braci Korneluków. W grach indywidualnych triumfowali Adrian Kowalski i Dorota Szczygielska, oboje z SKT, którzy wygrywali również w grach deblowych.

W zawodach startowało 16 zawodników i 19 zawodniczek z 20 klubów: SKT Sopot, TKS Arki Gdynia, GTT Lechia Gdańsk, KT Nasza Lechia Gdańsk, WKS Flota Gdynia, AWF Gdańsk, TT Score Elbląg, AT Promasters Szczecin, TT Olimpia Elbląg, Winners, KS Start-Wisła Toruń, KT Legia Warszawa, BTT Bydgoszcz, KT Avia Świdnik, KS Warszawianka Warszawa, GKT Nafta Zielona Góra, Angie Puszczykowo, MKS A.M Tenis Warszawa, AZS Łódź, UKT Koziołek Lublin.

Turniej przebiegał pod dyktando zawodniczek i zawodników SKT Sopot.

Wśród kadetów najlepszym zawodnikiem był Adrian Kowalski z sopockiego klubu, który w finale gry singlowej pokonał Mateusza Piątka z KT Avii Świdnik 6:2, 2:2 ret.

W półfinale Adrian ograł swego klubowego kolegę Łukasza Zapałę 6:2, 6:1, a Mateusz Piątek wygrał z Marcelem Jędruszczakiem 6:4, 6:4.

W grze podwójnej w finale duet Adrian Kowalski-Aleksander Woźnicki pokonał parę Łukasz Zapała-Mateusz Piątek 7:5, 6:2. Trzecie miejsce zajęły pary Maciej Karczmarczyk-Michał Bareja i Przemysław Kwiatkowski-Robert Wojtaś.

W finale gry pojedynczej kadetek zmierzyły się dwie zawodniczki Sopockiego Klubu Tenisowego - Dorota Szczygielska i Paulina Jastrzębska. Pewne zwycięstwo odniosła Dorota pokonując Paulinę 6:2, 6:1.

Trzecie miejsce zajęły Nikola Matuszak (Angie Puszczykowo), która w półfinale uległa Szczygielskiej 7:6, 2:6, 4:6 i Klaudia Wira (AZS Łódź) pokonana przez Jastrzębską 6:2, 6:3.

W finale gry podwójnej finalistki gry singlowej grające jako duet pokonały parę



AZS Łódź Klaudia Wira-Zuzanna Marciniak 2:6, 6:3, 10:5. Trzecie miejsce zajęły pary Ada Gorczyńska-Nikola Matuszak i Katarzyna Kowalska-Alicja Sierzputowska.

TŁ

Finał „LOTOS Cup Junior – Mała Piłkarska Kadra Czeka”

23 czerwca na stadionie MOSiR przy ul. Traugutta w Gdańsku rozegrany zostanie turniej finałowy LOTOS Cup Junior – Mała Piłkarska Kadra Czeka”. Początek imprezy o godz. 12.

„LOTOS Cup Junior – Mała Piłkarska Kadra Czeka” rozgrywany jest w ramach projektu „Biało-zielona przyszłość z LOTOSEM”.

- Turniej stanowi podsumowanie naszej dotychczasowej pracy i jest miejscem, gdzie spotykają się wszystkie podmioty, działające na rzecz programu – powiedział Tomasz Bocheński, dyrektor Akademii Piłkarskiej Lechia Gdańsk. - W pierwszej fazie turnieju, organizowanej wspólnie ze stowarzyszeniem LZS pod hasłem Mała Piłkarska Kadra Czeka, wzięło udział około 1,5 tysiąca dzieci z 16 gmin województwa pomorskiego, w półfinałach w ośmiu ośrodkach rywalizowało ponad 750 zawodników i zawodniczek, a w finale wystąpi 10 najlepszych zespołów – dodał Bocheński.

Każdy z uczestników otrzymał piłkę, koszulkę i pamiątkowy medal, turnieje sprawiały młodym adeptom wielką frajdę. - Dostajemy nagrody i gramy przeciwko dobrym drużynom. Chciałbym grać w ekstraklasie i potem dostać się do reprezentacji Polski. Tak jak chyba każdemu chłopakowi największą przyjemność sprawia mi strzelanie bramek – powiedział Mateusz Romanowski z KP Starogard Gdański 2001, zespołu, który wygrał ostatni turniej półfinałowy.

Półfinały rozegrane zostały w istniejących już i przyszłych zamiejscowych ośrodkach Akademii Piłkarskiej Lechia Gdańsk. Ośmiu zwycięzców zapewniło sobie awans do finału, a ich trenerzy dobrali dodatkowo czterech wyróżniających się zawodników z pozostałych zespołów.

- To daje nam pewność, że najlepsi młodzi piłkarze nam nie umkną i finał będzie stał na wysokim poziomie – tłumaczy Tomasz Kafarski, konsultant projektu z ramienia Grupy LOTOS.- Pomysł turnieju jest jak najbardziej trafiony. Dzieci są zachwycone. Mam nadzieję, że radość płynąca z gry dzieci przyciągnie widzów na trybuny. Z każdego ośrodka przyjedzie natomiast autokar z młodymi piłkarzami, ich rodzinami i kibicami – dodaje Kafarski.

W finale zagają także dwa zespoły Lechii, młodzi adepci z ośrodków zamiejscowych będą mogli więc porównać swoje umiejętności z kolegami z Gdańska, którzy profesjonalnym program szkolenia objęci są już od dłuższego czasu.

Na finałowy turniej zaproszeni zostali m. in. Donald Tusk, Premier RP; Joanna Mucha, Minister Sportu i Turystki; Mieczysław Struk, Marszałek Woj. Pomorskiego; Paweł Adamowicz, Prezydent Miasta Gdańska, Zbigniew Boniek, Prezes PZPN..

TŁ

Lekkoatletyczne zmagania na stadionie Leśnym

22 czerwca na stadionie Leśnym w Sopocie odbędzie się Mityng Kwalifikacyjny Juniorów i Juniorów Młodszych w ramach programu Energa Athletic Cup. Początek zawodów o godz. 14.00.

W mityngu wezmą udział zawodnicy i zawodniczki urodzeni w latach 1994-1997. Zawody od godz. 14.00 rozpoczną konkursy rzutu dyskiem. Pozostałe konkurencje zaczną się o godz. 15.00.

Kobiety będą rywalizować w biegach na 100 m, 200 m, 400 m, 800 m, 1500 m, 3000 m, 2000 mprz, 100 mppł, 400 mppł, 4x100 m, skoku wzwyż, skoku w dal, pchnięciu kulą, rzucie dyskiem i oszczepem.

Mężczyźni zmierzą się w biegach na 100 m, 200 m, 400 m, 800 m, 1500 m, 3000 m, 2000 mprz, 110 mppł, 400 mppł, sztafecie 4x100 m, skoku wzwyż, skoku w dal, pchnięciu kulą, rzucie dyskiem i oszczepem.

W biegach na 100 m odbędą się eliminacje i finały dla poszczególnych kategorii wiekowych. Do finału kwalifikują się zawodnicy z najlepszymi czasami, ze wszystkich serii.

We wtorek zarząd POZLA zdecydował o dopisaniu do programu zawodów chodu na 5000 m chód, trójskoku i skoku o tyczce.

Poszczególne konkurencje zostaną rozegrane tylko w przypadku zgłoszenia się na starcie co najmniej 3 zawodników.

Program Energa Athletic Cup (wówczas Olimpijska Energa) został zainaugurowany jesienią 2008 gdy podpisana została umowa o współpracy Energi z Sopockim Klubem Lekkoatletycznym. W ramach programu ośrodki szkoleniowe w wybranych miejscowościach województwa pomorskiego otrzymują specjalistyczny sprzęt treningowy, a młodzież szkolona jest pod okiem trenerów SKLA. Celem programu było wyszukanie lekkoatletycznych talentów, które miały reprezentować Polskę na igrzyskach olimpijskich w Rio de Janeiro w 2016 roku. Wyniki przyszły dużo wcześniej. Wychowankowie programu Energa Athletic Cup z powodzeniem rywalizują na krajowych arenach i reprezentują Polskę na najważniejszych imprezach mistrzowskich.

Dominik Czaja (pochodzi z Osiecznej, reprezentuje SKLA) podczas Memoriału Józefa Żylewicza uzyskał minimum na lekkoatletyczne Mistrzostwa Europy Juniorów w biegu na 1500 m.

Patryk Dobek, który w ubiegłym roku reprezentował Polskę na igrzyskach olimpijskich, znalazł się w składzie seniorskiej sztafety 4x400m, która pobiegnie w najbliższy weekend w Drużynowych Mistrzostwach Europy w Gateshead.



15-letnia Paulina Borys, wychowanka programu, niedawno ustanowiła rekord Polski w skoku wzwyż w kategorii młodziczek

Paulina Borys, skacząc wzwyż 1.79m, pobiła 10-letni rekord Polski młodziczek w tej konkurencji. Ten wynik uprawnia ją do startu w Mistrzostwach Świata Juniorów Młodszych w Doniecku (minimum: 1.78m), ale w zawodach tych nie wystartuje.

TŁ